

← grzybni, tzw. ryzomorfy, które rozprzestrzeniają chorobę na korzenie roślin sąsiadujących z porażonymi oraz stanowią formę przetrwalnikową grzyba. Niekiedy, zwykle jesienią, podczas wilgotnej pogody u podstawy obumarłych roślin występują skupienia owocników grzyba.

Zamieranie krzewów borówki mogą powodować patogeny z rodzaju *Phytophthora*. **Fytoftoroz borówki** jest jedną z groźniejszych chorób, jej cechą charakterystyczną jest placowe porażanie roślin, które mają uszkodzony system korzeniowy, co prowadzi do ich defoliacji i zamierania. Patogen najczęściej przenoszony jest wraz z wodą.

Ważny już pierwszy etap produkcji

Na zdrowotność krzewów borówki wysokiej znaczący wpływ ma staranna ochrona i selekcja roślin matecznych. Zakładanie plantacji ze zdrowych sadzonek oraz zapewnienie roślinom jak najlepszych warunków wzrostu ma decydujące znaczenie. Do uprawy należy dobierać odmiany mało podatne na patogeny. Konieczne jest właściwe dbanie o nasadzenia – cięcie krzewów, nawożenie, kontrola zachwaszczenia (chwasty zmniejszają cyrkulację powietrza wokół roślin). Korzystnym rozwiązaniem jest instalacja systemu nawadniania kropelkowego, które – ze względu na rozprzestrzenianie zarodników grzybów przy udziale wody – jest bezpieczniejszą formą podlewania roślin niż „z góry”. Plantację, a także mateczniki trzeba wnikliwie i często lustrować, a porażone organy roślin – wycinać i palić.

Ochronę plantacji borówki wysokiej należy przeprowadzać zgodnie z zasadami integrowanej ochrony roślin. Jeśli to możliwe, powinno się stosować alternatywne do ochrony chemicznej metody, np. niszczenie źródeł infekcji, odpowiednie zabiegi uprawowe i hodowlane oraz wykorzystywanie do ochrony środków pochodzenia biologicznego. □

Siódma edycja konferencji dotyczącej odmian jabłoni odbyła się **6 grudnia ub.r. w Nowej Wsi k. Warszki**. Tym razem kwestie doboru odmian do sadów produkcyjnych zdominowała sytuacja na rynku jabłek, do jakiej doszło w wyniku rosyjskiego embarga na owoce. Utrata tego ważnego rynku musi bowiem skutkować zmianami w sadownictwie, mającymi na celu znalezienie nowych odbiorców, często z dalekich krajów, i dostosowanie się do ich potrzeb.

Co zmienić? To pytanie, na które starał się znaleźć odpowiedź prof. dr hab. Eberhard Makosz (fot. 1) z Towarzystwa Rozwoju Sadów Karłowych. Zdaniem tego prelegenta produkcję jabłek w Polsce należy utrzymać na dotychczasowym poziomie, a nowe sady zakładać tylko w miejscach wykarczowanych drzew odmian nieprodukcyjnych i mało atrakcyjnych na rynku. Do nasadzeń należy wybierać drzewka wysokiej jakości, bo tylko takie zapewniają szybkie ich wejście w owocowanie, wysokie plony (50–60 t/ha) i jakość owoców. Na rynkach światowych od wielu lat obserwuje się wzmożony popyt na jabłka jednokolorowe. Wymóg ten spełniają odmiany 'Golden Delicious', 'Red Delicious', 'Gala' i 'Granny Smith'. Udział odmian o jednokolorowych owocach, zwłaszcza tych o czerwonej skórce, poszukiwanych na rynkach pozaeuropejskich, w uprawie musi się zwiększyć, jeżeli polscy sadownicy chcą pozostać konkurencyjni. Udział ten w powinien sięgnąć 50% (obecnie wynosi u nas 10–15%, podczas gdy np. we Włoszech – 95%). Ponieważ jesteśmy jednak największym producentem jabłek w Europie, postawienie na uprawę jednej odmiany wiąże się z dużym ryzykiem, bo jej atrakcyjność może załamać się w każdej chwili. Powinniśmy zatem nadal uprawiać także jabłonie o owocach dwukolorowych, znane na rodzimym rynku i mogące uatrakcyjnić polską ofertę na świecie. Być może trzyletnia promocja takich jabłek, prowadzona obecnie w krajach arabskich i w Chinach, przy-

ODMIANOWA

niesie wzrost zainteresowania takimi owocami. Zdaniem prof. Makosza nie należy zwiększać powierzchni uprawy 'Idareda', choć jeszcze nie można z niej całkowicie zrezygnować.

Jakie odmiany warto sadzić, podpowiadał Maciej Lipecki (fot. 2), prezes Stowarzyszenia Polskich Szkółkarzy. Także według tego prelegenta rynek jest najważniejszym punktem odniesienia, jeżeli chodzi o wymagania dotyczące doboru odmian i jakości jabłek. Zadaniem szkółkarzy jest obserwowanie tych potrzeb i odpowiednio wczesne reagowanie na nie, aby sadownicy mogli także się do nich dostosować. Według M. Lipeckiego nie ma jednoznacznej odpo-



Fot. 1. Prof. dr hab. Eberhard Makosz (TRSK)
fot. 1, 2 A. Lukawska



Fot. 2. Maciej Lipecki (Stowarzyszenie Polskich Szkółkarzy)

wiedzi na pytanie „co sadzić?”. Zależy to bowiem od rynku zbytu oraz tego, czy sadownik należy do organizacji producentów czy też handlem zajmuje się samodzielnie. Producenci jabłek na rynki lokalne powinni oferować kilka popularnych odmian deserowych, a sadownicy zrzeszeni w grupach muszą dostosować się do →

REKLAMA

HONDA

jedna Honda
wiele możliwości

1. Wążyczynka | J 150E | 2. Motorower | 88 | L 30 | 3. Ciągnik jednoosobowy | 750 |

japońskie maszyny
ariespower

Więcej na stronie: www.ariespower.pl lub 22 861 43 01

← planów handlowych swoich organizacji (idealnie byłoby, gdyby grupa mogła swoim członkom wskazać, co mają uprawiać). Nowe kierunki eksportowe to – jak stwierdził M. Lipecki – nowe wyzwania. Chociaż dzięki rosyjskiemu embargu cały świat dowiedział się o polskich jabłkach, okazało się, że tak naprawdę nie spełniają one oczekiwań potencjalnych odbiorców, gdyż w produkcji światowej i w obrocie największy udział mają 'Red Delicious' i jego sporty, 'Golden Delicious', 'Gala', 'Granny Smith', 'Fuji' i 'Jonagold' (tylko czerwone sporty). 'Idared' w tym zestawieniu znajduje się na odległej pozycji

z odmianami 'McIntosh', 'Braburn' i 'Elstar', a ich udział w produkcji wynosi 2,5–4,5%. 'Red Delicious' i 'Golden Delicious' stanowią aż jedną trzecią produkcji światowej. W wypadku odmiany 'Gala' na świecie znane są mutacje o paskowanym rumieńcu (w typie Gala Royal®), podczas gdy w Polsce dominuje w uprawie 'Gala Must', prawie nieznaną dla odbiorców spoza Europy. Gala Schniga®, ostatnio dość popularna wśród sadowników, ma z kolei tendencję do regresji, czyli powrotu do cech odmiany podstawowej. Aby dopasować produkcję w Polsce do światowych trendów, należy, według M. Lipeckiego,



ze
świata

Holandia

„NOWA” ROŚLINA JAGODOWA

Oliwnik baldaszkowy (*Elaeagnus commutata*) to rzadko u nas spotykany krzew, który w naturze występuje w Azji od Himalajów po Półwysep Koreański i Japonię. Jako jeden z nielicznych oliwników tworzy dość smaczne, choć małe, kuliste owoce (o średnicy do 8 mm). Jest całkowicie odporny na mróz oraz niewymagający wobec gleby (bywa stosowany do rekultywacji terenów zdegradowanych). W ostatnich latach zwrócono uwagę na bardzo wysoką zawartość witaminy C w jego owocach i w Ameryce Północnej rozpoczęto prace nad odmianami przydatnymi do uprawy towarowej. W sierpniu br. pierwsze amatorskie odmiany tego krzewu z serii Pointilla® przedstawiła na targach Plantarium w Holandii firma Lubera® ze Szwajcarii, która specjalizuje się w poszukiwaniu nowych odmian i gatunków owocowych dla odbiorców nieprofesjonalnych (działkowiczów), a rośliny opisywanego gatunku prezentowała jako flagową nowość na swoim stoisku (fot. 1). Owoce oliwnika baldaszkowego są smaczne jako deserowe (przypominają nieco czerwone porzeczki, ale są słodsze), a ich zaletą jest późna pora dojrzewania, gdy większość gatunków jagodowych już zakończyła owocowanie. Zaczynają bowiem dojrzewać we wrześniu i pozostają smaczne nawet w listopadzie (nie szkodzą im przy-



Fot. 1. Oliwniki Pointilla® – flagowa nowość firmy Lubera® na targach Plantarium 2014

mrozki). Oblepione owocami krzewy są również bardzo dekoracyjne, dzięki czemu dobrze wpisują się w modny obecnie na Zachodzie trend sadzenia w ogrodach krzewów ozdobnych o jadalnych owocach.

zwiększyć w produkcji udział odmian o jabłkach jednokolorowych (odmiany z grupy 'Red Delicious' po dwóch latach obserwacji ocenił Jarosław Kuklewski z firmy FruitAkademia).

Tych o owocach dwukolorowych nie należy jeszcze przekreślać, bo jest na nie zapotrzebowanie rodzimego rynku i są znane w Rosji, która kiedyś zniesie embargo. Aby zapewnić gospodarstwom coroczną podaż jabłek oraz uatrakcyjnić ofertę, w sadach powinno się uprawiać odmiany wytrzymałe na mróz, jak 'Gloster', 'Lobo', 'Alwa' i 'Ligol', oraz odmiany wczesne (np. 'Piros', San-

der"). Uprawa tych ostatnich pozwala także na wydłużenie okresu zbioru.

Hodowla nowych odmian trwa, co roku pojawiają się nowe. Ich dostępność jest i będzie jednak ograniczana, gdyż będą wchodziły do uprawy, jak to już jest praktykowane, jako klubowe, niedostępne dla polskich sadowników. W Polsce atrakcyjną odmianą może okazać się np. 'Muna', powstała ze skrzyżowania odmian 'Mutsu' i 'Najdared' – mówił M. Lipecki.

Anita Łukawska



Fot. 2. Krzew odmiany Pointilla® Sweet'n'sour®

W obrębie serii Pointilla® znalazły się na razie trzy pierwsze odmiany. Najwcześniejszą z nich jest **Pointilla® Amoroso®**, której ciemnoczerwone owoce dojrzewają od września do połowy października, są małe, ale słodkie i bardzo aromatyczne. Krzewy dorastają do wysokości 3–4 m, ale firma poleca coroczne ich cięcie do wysokości 2–2,5 m (zalecana rozstawa – 1,5–2 m). Po-



Fot. 4. Owoce odmiany Fortunella®

fol. 1–3 W. Górka

intilla® Sweet'n'sour® tworzy nieco większe, słodko-kwaśne, koralowoczerwone owoce z białymi kropkami (fot. 2). Dojrzewają późno, od połowy października do listopada. Krzewy tej odmiany owocują obficie (w trzecim roku można z nich zebrać nawet 4 kg jagód) i są bardziej zwarte (dorastają do wysokości 3 m). Odmiana **Fortunella®** różni się od poprzednich przede wszystkim barwą owoców (fot. 3), które są bursztynowożółte, większe i prawie zakrywają dwuletnie pędy. W trzecim roku po posadzeniu z krzewu można zebrać 3–4 kg jagód, które dojrzewają od połowy października do początków listopada. Rośliny dorastają do wysokości 3–4 m i również są obcopolne. Wszystkie trzy odmiany są obcopolne, dla uzyskania plonu polecane jest posadzenie roślin co najmniej dwóch odmian z grupy Pointilla®. (WG)